



MONTAŻ MOSTU ŚREDNICOWEGO W WARSZAWIE NA UKOŃCZENIU.

JAN KOTT

Parlament pisarzy w Szczecinie

W DNIU 23 stycznia zakończył w Szczecinie swoje obrady 4-ty zjazd delegatów Zw. Zawodowego Literatów Polskich. Coroczne zjazdy nie są tylko towarzyskimi spotkaniami pisarzy; są one wielką ideową dyskusją nad rolą i zadaniami polskiej literatury współczesnej.

Zjazdy pisarzy mają dwójakie znaczenie: są spojrzeniem rzuconym wstecz, oceną drogi, jaką przeszła polska literatura, wspólnie dokonana rachunek z błędów i osiągnięć, są zarazem spojrzeniem w przyszłość, postawieniem nowych zadań, skonkretyzowaniem roli, jaką literatura powinna odegrać w budowaniu nowej kultury. Polski Ludowej.

Tegoroczny zjazd pisarzy polskich w Szczecinie miał specjalnie doniosłą wagę. Odbił się on w parę tygodni po Kongresie Zjednoczenia partii robotniczych, odbył się po pierwszym roku doświadczeń ofensywy kulturalnej, którą rozpoczęło wrocławskie przemówienie Prezydenta Bieruta podczas zeszłorocznego zjazdu pisarzy.

Są tygodnie i miesiące walki, kiedy klasa robotnicza, a z nią cały naród dojrzała szybciej niż w ciągu lat. Takimi były ostatnie miesiące od słynnego plenum KC PPR do chwili powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wybita została droga do socjalizmu. Zobaczyliśmy ją wszyscy. Polska Socjalistyczna nie jest marzeniem przyszłości i - sprawa jutra. Polska Socjalistyczna jest tuż przed nami. Mówią o niej cyfry gospodarczego planu, ulice miast, nowe fabryki i osiedla.

Ale nie tylko wzrasta co miesiąc nasze socjalistyczne gospodarstwo. Razem z nim rosną i dorastają ludzie socjalizmu, ludzie awansu społecznego. Są w partii, wśród młodzieży, wśród przodowników pracy, wśród działaczy związkowych, wszędzie, gdzie buduje się nowe formy życia. Ci ludzie mają nowy styl życia i nowe konflikty, jakżeż różne od konfliktów mieszczańskiej obywatelstwa. Budowa socjalizmu jest ich dziełem, socjalizm buduje się w nich samych, zmieniają się i dojrzewają razem z krajem, który się zmienia.

Jak tych ludzi pokazać w literaturze? - oto pierwszy wielki temat tegorocznego zjazdu.

Z JAZD obradował po roku ofensywy kulturalnej. Pisarze polscy mogą być dumni. Po raz pierwszy w historii naszego kraju ukazały się najlepsze książki w nakładach 50.000 egzemplarzy. Udało się nam po raz pierwszy wyjść poza, zdawało się, zaklęty krąg czytelników z inteligencji i drobnej mieszczaństwa.

Po czterech latach nakłady pism codziennych wzrosły czterokrotnie w stosunku do przedwojennych, na lada tygodników - trzydziestokrotnie. Pracuje w tej chwili w Polsce 1500 świetlic robotniczych i chłopskich. Do świetlic tych coraz rzadziej trafia drobnomieszczańska młoda i artystyczna plakatożerstwa.

Biliśmy się o pełną dojrzałą kulturę proletariatu i mamy już za sobą pierwsze zwycięstwa. Mówią o nich konkursy zespołów świetlicowych, warszawski festiwal, wzrost bibliotek, wzrost czytelnictwa, nowy typ uniwersytetów ludowych.

Pisarze polscy, którzy byli na

jeździe szczecińskim, mogą mówić o setkach wczorów autorskich na fabrykach, w świetlicach i szkołach. Mogą czytelników swoich i słuchaczy obliczać na tysiące, mogą po raz pierwszy powiedzieć z dumą, że piszą nie dla niewielkiej liczby uprzywilejowanych ale dla stałe poszerzającego się kręgu czytelników z wszystkich warstw narodu. Nowy czytelnik naszych książek - to drugi wielki temat zjazdu.

Zjazd szczeciński poprzedziło przyznanie państwowej nagrody literackiej Lucjanowi Rudnickiemu. I do brzo, że się tak stało. Nagrodzona została bowiem nie tylko książka o

wielkiej i nieprzemijającej wartości. Nagrodzona została droga pisarza. Droga, która prowadziła od wiejskich opłotków Sulejowa - do folk-lódzkiego, od tradycyjnej drobnomieszczańskiej i religijnej moralności - do solidarności klasowej i czynnego udziału w ruchu rewolucyjnym. Od pierwszej strajkowej ulotki, prowadzącej do „Starego i nowego”. Była to droga dojrzała w walce klasowej na świat domowego działacza, polityka, pisarza.

Przykład Lucjana Rudnickiego pokazuje najdobrym, czym jest świat domowy marksowski - leninowski, i doświadczenie dla pisarza, który

chce dać pełny obraz współczesnego życia.

I to był trzeci temat szczecińskiego zjazdu, temat ze wszystkich najważniejszy, temat stosunku literatury polskiej do współczesności, temat ideowej i społecznej świadomości pisarza, związania jego twórczego warsztatu z polską klasą robotniczą.

P CZYŚCZY historyk nazwie może pierwsze cztery lata wojny okrucieństwem walki o realizm. Walkę tę prowadziła krytyka i publicystyka, pisma literackie i prężący pisarze. Wal-

ka toczyła się z wielkimi mitologiami lat międzywojennych, z artystycznymi i filozoficznymi prądami schyłkowej kultury mieszczańskiej, które fałszowały rzeczywisty obraz społecznego życia, bezceśliły rozum, obezwładniały wolę protestu, znieprawiały wyobraźnię i uczucia.

Te cztery lata zmieniły oblicze naszej literatury. Znakomita większość pisarzy znalazła się w jednym obozie z budowniczymi socjalizmu w Polsce, potrafiła przezwyciężyć opory mieszczańskiego inteligenta, zobaczyła i ukazać nową polską rzeczywistość. Droga prowadziła często z dalekich bardzo pozycji, nieraz wrogich klasie robotniczej. Tym większą mają zasługę ci pisarze, którzy ją przeszli. Nie powstało co prawda dotąd wielkie dzieło literackie, ukazujące wyrastanie Polski Ludowej, ale literatura nasza jako całość potrafiła przekazać w poezji, prozie i dramacie duże fragmenty zbiorowego życia, wyróżnić co jest żywe i nosi w sobie zarodki przyszłości od tego co jest przez historię skazane na zagładę.

Zjazd szczeciński był nie tylko oceną dotychczasowego wyniku, ale i ukazaniem nowych celów i zadań. Przechodzącą grupą naszych pisarzy postawiła na miejsce walki o realizm nowe hasło walki o realizm socjalistyczny, a więc o taką literaturę, która potrafi oddać w pełni wielkość i piękno budowy socjalizmu w Polsce, ukazać nowych bohaterów w nowych konfliktach,

W OKRESIE walki o realizm przywoływalimy imiona wielkich mistrzów prozy: Balzaca, Stendhala i Tolstoja, stawialiśmy jako wzór najwyższe osiągnięcia realizmu krytycznego.

W nowym okresie walki o realizm socjalistyczny musimy wzbogacić nasze doświadczenia o najlepsze wzory literatury radzieckiej, literatury zwycięskiego socjalizmu. Literatura nasza musi nie tylko przejąć z przeszłości, co jest jeszcze twórcze i postępowe, ale dostrzec we współczesności kształt dnia jutrzejszego.

Literatura rozwijać się musi w walce stylów, metod i kierunków artystycznych. Nie ma mowy o próbach narzucenia pisarzom jednego stylu czy metody twórczej. Ale w każdej walce trzeba dostrzec jej cel. Realizm socjalistyczny staje się celem, do którego dążymy, o który będziemy się bić, staje się miarą, jaką chcemy, aby oceniano nasze dzieła.

Wielka literatura była zawsze związana jak najściślej z mózgiem i sercem ze współczesnością. Wyrastała ona z dażeń produkującej klasy społecznej, wyrażała jej doświadczenia i uczucia, jej miłość, entuzjazm i nienawiść.

Zamarł ruch w Mediolanie Strajki we Włoszech

RZYM. - W dniu wczorajszym, pomiędzy godziną dziewiątą a dwunastą, zamarł w Mediolanie wszelki ruch. Wszyscy tamtejsi robotnicy i pracownicy urządzili strajk powszechny, protestując przeciwko zapowiedzi rządowej, oświadczenia demontażu fabryk Caproni i Safar.

Podobne strajki miały miejsce w zakładach tekstylnych we Florencji. Robotnicy tamtejsi opuścili pracę, wyrażając w ten sposób solidarność z 48 robotnikami fabryki „Palombi”, którzy urządzili strajk okupacyjny, protestując przeciwko nędnym płacom.

Coraz więcej bankructw i samobójstw w Niemczech zachodnich

BERLIN. - Dane statystyczne o publikowane przez zachodnio-niemiecki oficjalny „Bank Deutscher Länder” pozwalają stwierdzić, iż liczba bankructw na terenie Niemiec Zachodnich wzrasta w szybkim tempie.

Równocześnie wzrasta liczba samobójstw. Według relacji władz policyjnych okręgu Szlezvig-Holsztyn, w brytyjskiej strefie okupacyjnej ilość samobójstw w grudniu 1948 r. wzrosła o 400 proc. w stosunku do roku 1947. Przyczyną samobójstw w ubiegłym miesiącu była przeważnie skrajna nędza.

Wielkie zwycięstwo wojsk gen. Markosa

Karpenisi padło

Garnizon monarcho-faszystowski zlikwidowany

PARYŻ. - Rozgłoszona Wolnej Grecji podała komunikat o zajęciu miasta Karpenisi w Grecji środkowej. W akcji przeciwko faszystowskiemu garnizonowi tego miasta brały udział doborowe jednostki pierwszej i drugiej dywizji wojsk gen. Markosa. Garnizon nieprzyjacielski zlikwidowano, biorąc znaczną część żołnierzy do niewoli. Zdobyto wielkie ilości materiału wojennego, amerykańskiego pochodzenia.

Zdobycie Karpenisi ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia strategicznego. Miasto to, położone na górze Tymfristos, panuje nad znaczącym obszarem środkowej Grecji. W

roku 1943 Karpenisi było siedzibą władz greckiego ruchu oporu.

Wyzwolenie tego miasta, które nastąpiło w kilka dni po zwycięskim wypadzie do miasta Nausa, wywar-

W drodze do Rumunii

Polska delegacja rządowa przybyła do Budapesztu

BUDAPESZT (PAP). - W niedziele o godzinie 9 tej rano pociąg specjalny, wiozący polską delegację rządową do Bukaresztu, zatrzymał się w Budapeszcie. Na dworcu delegację witali imieniem rządu węgierskiego min. Obrony Narodowej - Parkas Mihaly, w nieobecności chorego min. Spraw Zagranicznych Rajka wicemin. Spraw Zagranicznych - Andor Berei, poseł węgier-

ski w Warszawie Belk Szanto, poseł rumuński w Budapeszcie Aurel Milnassanu oraz personel poselstwa polskiego w Budapeszcie.

Członkowie polskiej delegacji rządowej odbyli z przedstawicielami rządu węgierskiego krótką rozmowę utrzymaną w serdecznym tonie.

Po 15-minutowym postoju polska delegacja rządowa udała się w dalszą drogę do Bukaresztu.

Proces spiskowców we Francji

„Niebieski plan” grupował kolaborantów i faszystów

PARYŻ (PAP). W drugim dniu procesu uczestników spisku faszystowskiego znanego pod nazwą „Niebieski plan” zeznawał świadek oskarżenia komisarz policji Artonini, który stwierdził, że

spiskowcy otrzymywali pomoc od gen. Franco.

Spiskowcy otrzymywali poważne zadatki pieniężne za pośrednictwem jednego z członków ambasady frankistowskiej w Paryżu. Artonini podkreślił, że „Niebieski plan” grupował kolaborantów i faszystów, popieranych przez zagranicę. W toku śledztwa wyszło m. in. na jaw, że oskarżony Soutie, skazany w swoim czasie na 20 lat ciężkiego więzienia za współpracę z okupantami, znał się na wolności i należał do wywiadu francuskiego.

„Demokratyczne” rządy okupantów Bizonii

BERLIN. Szef wydziału prasowego przy niemieckich związkach zawodowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej, B. Mertens został zwolniony ze stanowiska sekretarza zw. zaw. w Duesseldorfie, ponieważ w tej brytyjskiej polityce demontażu w swojej troszce, zatytułowanej „Bajka o demontażu”.

Jednocześnie cały nakład tej broszury został skonfiskowany przez władze brytyjskie.

Krew na ulicach Kalkuty

KALKUTA. Podczas demonstracji urządzonych przez postępowych studentów i robotników na znak protestu przeciwko polityce rządu indyjskiego, policja strzelała do manifestantów, raniąc 60 studentów. Jednocześnie aresztowano 200 studentów.

List z Paryża

Francja zagrożona...rozkradaniem skarbu

W PARYŻ, w styczniu MAJESTATYCZNYM gmachu Trybunału - 13 rue Gambon wre praca, 4 prezesów, 18 radców głównych, 114 radców referendarskich i audytorów, 1 generalny sekretarz, 1 generalny prokurator i 1 generalny adwokat - głośnią się nad raportem, który wstrząsnął całą opinią publiczną Francji.

Sprawozdawcy starannie dobierali każde słowo, aby nikt nie poczuł się urażony. Lecz, niestety cyfry przemawiają same za siebie. I z nich właśnie niezbicie wynika, że „slabostki ludzkie” wysoko postawionych dygnitarzy kosztowały francuskiego podatnika zawrotne sumy. To już nie „wale miliardów”, jak nazywa to marnotrawienie publicznego grosza paryska prasa - lecz jakies opętające boogie-woogie.

Porwano piękną Artemizję...

królową Halikarnasu, która w 430 r. przed Chrystusem uczestniczyła w wyprawie Kserksesa przeciw Grekom i dzielnie walczyła pod Salaminą. Bezcenny gobelin, przedstawiający historię Artemizji, został w kwietniu 1946 r. wypożyczony na 24 godziny ministerstwu wojny przez administrację zabytków narodowych - z okazji wizyty zagranicznych ministrów w Paryżu. Od tego czasu ślad po nim zaginął.

Na oficjalne interpellacje ministrów wojny odpowiadało, iż pałac St. Dominique - rezydencja ministra wojny od dnia wyzwolenia do końca roku 1946 - był właściwie przydzielony radzie ministrowi i wobec powyższego należało by się zwrócić do likwidatorów Rządu Tymczasowego o wyjaśnienie... Szczęśliwie jednak, kilka dni temu gobelin się znalazł. Lecz pozostałe tajemnica, w czyich rękach dotąd się znajdował. Druga wyprawa królowej Artemizji trwała więc 2 lata... A w ciągu 2 lat przez pałac St. Dominique przeszli niedługo mąż stanu: Michelet, de Gaulle, Felix Gouin.

Jedną zębą, odnaleziono - a gdzież są inne? Oto administracja zabytków narodowych przedstawiła Trybunałowi Rozrachunków spis zginiętych przedmiotów, obejmujący 500 stron maszynopisu. I tak np. brak zabytkowych mebli, które zostały wypożyczone zaraz po wyzwoleniu Francji do siedziby sztabu sprzymierzonych w Wersalu.

Stylowa kanapa - „obroncy” Francji

Cyfry raportu Trybunału Rozrachunków mówią dalej, że zima r. 1945, pod czas, gdy w Alzacji i na wybrzeżu Atlantyku toczyły się jeszcze walki - w Paryżu i w Rennes rozłożył się sztab generalny de Gaulle'a. Dla nowej kwatery zakupiono m. in. w Paryżu - 1 lampę chińską za 39.375 franków, 2 dywany wschodnie - 388.000 fr., w Rennes - szafę z drzewa różanego - 75.000 fr., stylową kanapę - 64.000 fr.

W 1944 r. gabinet cywilny i wojskowy gen. de Gaulle liczył 73 osoby. Szef wywiadu generała płk Passy, (który tydzień temu zginął w tajemniczych okolicznościach), stojący na czele 1250 agentów D.G.E.R. zrekwirował w najelegantszej dzielnicy Paryża 54 luksusowe domy, 14 hoteli, 8 garaży - a pod miastem 6 wspaniałych zamków.

Obliczono, że w 5-ciopiętrowym hotelu „Continental” na rue de Castiglione, gdzie mieściła się główna kwatera sztabu - na każdego człowieka przypadło 100 m. kw. powierzchni. Wydatki związane z tą kwaterek wyniosły w 1945 r. 33 miliony.

Henri Frenay - ówczesny minister - wypłacił 2.650.000 fr. orkiestrze i personelowi hotelu. Pewna tancerka i piewen artysta rewiowy otrzymali od niego milion fr.

Im dalej w las, tym więcej drzew

Na 135 str. raportu mówi o kilku miliardach: w 1945 i 1946 r. rozwiązano szereg jednostek wojskowych. Pozostałe z likwidacji fundusze nie były wydane, z powrotem do skarbu państwa. Na str. 146 i dalszych - mowa już o setkach miliardów. Tu chodzi o t. zw. specjalne wpływy i

Nieprzerwany marsz na południe kontynuuje chińska Armia Ludowa

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że oddziały chińskich wojsk ludowych, liczące około 200 tysięcy żołnierzy, po przekroczeniu rzeki Hwai, posuwają się na południe w kierunku Nankinu. Na wielu odcinkach chińskie wojska ludowe osiągnęły północny brzeg rzeki Yang-Tse-Kiang.

Czang-Kai-Szek oczekuje

NANKIN. Rząd Kuomintangu wyznaczył 5-osobową delegację, która ma nawiązać rokowania z dowódcą chińskich wojsk ludowych. Na czele tej delegacji ma stanąć b. ambasador chiński w Moskwie - Szao-Li-Tsi.

Rozgłoszenia chińskich wojsk ludowych w komentarzu, poświęconym sprawie wycofania się Czang-Kai-Szeka, podkreśla, że Czang-Kai-Szek nie ogłosił oficjalnie o swej rezygnacji ze stanowiska prezydenta. Oznacza to najwiedoczniej, iż

Czang-Kai-Szek pragnął pozostawić sobie otwartą drogę do ponownego objęcia władzy w „odpowiedniej chwili”. Świadczy to o tym - pod-

Trzeci dzień obrad

Krajowego Zjazdu Literatów

SZCZECIN (PAP). Trzeci dzień obrad Krajowego Zjazdu Literatów w Szczecinie rozpoczął się dyskusją. Pierwszy zabrał głos Mieczysław Jastrun. Mówca nawiązuje do współczesnej twórczości poetyckiej i literackiej podkreślił znaczenie łączności z przeszłością, poddał jednak krytyce zakorzeniony wpływ okresu „Młodej Polski”, który niejednokrotnie przejawia się w druku pod płaszczykiem hasła socjalistycznych.

Po wypowiedzi Leopolda Lewina na temat upowszechnienia kultury i metody pisarskiej, przewodniczący

powitał przybyłych na obrady delegatów bułgarskich Kristo Wasiliewa, Radewskiego i Weselana Georgiewa.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos pisarz: Jerzy Turowicz, Jan Dobraczyński i Adam Polewka.

PRZYJAZD

PISARZY RADZIECKICH

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. przybyła do Warszawy delegacja pisarzy radzieckich, udających się do Szczecina na Krajowy Zjazd Literatów. W skład delegacji wchodzi: dramaturg Aleksander Korniejczuk, dramaturg Anatol Sofronow, poeta Paweł Tyczyna, poeta Stefan Szczepaczow, poeta Antoni Venclova oraz krytyk literacki Iwan Anisimow.

Delegacja literatów radzieckich udała się do Szczecina.

WIECZÓR AUTORSKI PISARZY W SZCZECINIE

SZCZECIN. W ramach Krajowego Zjazdu Literatów odbył się w Szczecinie w gmachu Państw. Gimnazjum dla Dorosłych wieczór autorski pisarzy. Duża sala zapelniała się po brzegi słuchaczami. Słowo wstępne wygłosił Jerzy Andrzejewski.

Z kolei fragmenty swych utworów odczytali: Tadeusz Borowski, Stanisław Dygat, Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimierz Koźmiewski, Jalu Kurek, Michał Rusinek oraz Jan Papuga.

Dziedzictwo Hitlera

Bestialskie tortury stosują Holendrzy w Indonezji

LONDYN (PAP). Żołnierze armii holenderskiej w Indonezji wyjawiają w swych listach do rodzin w Holandii szczegóły tortur, jakim poddawani są jeńcy indonezyjscy w celu wydobycia od nich zeznań i informacji. Treść niektórych z tych listów, które ogłoszono w Holandii, opublikował londyński „Daily Worker”. Dziennik podkreśla, że treść listów przypomina niemal dosłownie listy, jakie wysyłał do rodzin w Niemczech hitlerowscy żołnierze z Ukrainy i Białorusi.

Żołnierz holenderski w liście do swej matki pisze: „Mamy tu wielu jeńców, których torturuje się w straszny sposób. Ostatnia metoda polega na użyciu jakiejś maszyny elektrycznej, Filip, który chodzi czasami popatrzyć, mówi, że twarde torturowanych są wykrzykiwane na skutek kurczenia się mięśni. Po torturach jeńców wysyła się w teren z patrolami wojsk, gdzie muszą oni wskazać jakie osoby i jacy ludzie współpracują z powstańcami w górach. Ludzie ci są następnie aresztowani, a domy palone. Jeńcy po wykonaniu narzuconych im „zadań”, są za-

zwyczaj później likwidowani w strzale z tyłu.”

»Brytyjska pomoc«

PARYŻ. Radiostacja Wolnej Hiszpanii, Pyrenaica, donosi, że do Irún, w północnej Hiszpanii, przybyły transporty brytyjskich ciężarów. Rząd frankistowski oświadczył, iż samochody te przeznaczone są dla hiszpańskiego „rynku wewnętrznego”. Jak doniesiono zostały one przydzielone oddziałom gwardii cywilnej, oraz t. zw. „półceji „antypartyzanckiej”.

Umowa handlowa z Albanią podpisana w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Po rokowaniach które toczyły się początkowo w Tiranie a następnie w Warszawie w dn. 22 bm. podpisana została w Ministerstwie Przemysłu i Handlu polsko - albańska umowa handlowa na rok 1949, która stanowi zapoczątkowanie normalnych stosunków handlowych między obu krajami.

Umowa przewiduje dostawy z Polski do Albanii: taboru kolejowe-

go, statków przybrzeżnych, tekstylii, wyrobów metalowych, maszyn i narzędzi oraz sprzętu elektrotechnicznego. W zamian otrzymamy z Albanii: miedź, piły, bawełna, ropę naftową, tytoń i inne artykuły.

WIEŚCI Z KRAJU

KRAKÓW. W dniu 22 bm. na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się uroczystość wręczenia Leopoldowi Staffowi dyplomu doktora Honoris Causa.

OLSZTYN. W Mrągowie odbył się uroczysty pogrzeb ekshumowanych na terenie powiatu 32 żołnierzy i oficerów radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Warmii i Mazur w roku 1945.

ŁÓDŹ. W Spale odbyło się otwarcie nowoobudowanego mostu żelazo-betonowego na rzecę Pilicy. Jest to czwarty z rzędu most obudowany w pow. rawsko-mazowieckim.

WARSZAWA. W dniu 22 bm. w ambasadzie czeskosłowackiej odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami CSR H. Świątkowskiego, podsekretarza stanu w Min. Sprawiedliwości L. Chajna oraz wyższych urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości i MSZ.

Kochani Rodzice!

Naraszca mam

prawdziwego

„Przyjaciela”

tygodnik ilustrowany

dla starszych dzieci

W-16 1949 r. na przestrzeni 2700 km.

Podziękowanie

I wojewódzki Kurs pielęgniarski we Wrocławiu

składa gorące podziękowanie Instruktorce Pielęgniarstwa Ob. PRYBYS Wincentynie, wszystkim Wykładowcom oraz Instruktorom pielęgniarskiej Szkoły P. C. K. Ob. Szleming er Wilhelminie i Ob. Mirackiej Jadwidze za trud i pracę włożoną w przygotowanie do Państwowego Egzaminu Pielęgniarskiego.

Jerzy Rygiel

W ŚWIECIE DNIA

Całkowite bankructwo

Czang-Kai-Szek

IDEA walki o wyzwolenie Chin okazała się silniejsza od skorum powanej kliki amerykańskich marionetek w tym kraju. Zwycięski marsz chińskich wojsk ludowych, mający poparcie całego narodu - wywołał panikę w obozie kuomintangowskim i zmusił jego protektora - Stany Zjednoczone do zastanowienia się nad taktyką „ładowania dolarów w worek bez dna”.

Czang - Kai - Szek ustąpił ze stanowiska prezydenta i naczelnego wodza Fakt ten nie mógłby mieć miejsca bez zgody Departamentu Stanu, bo ten -- jak dotąd -- decyduje całkowicie o posunięciach i manewrach nankińskiej klki.

Amerikanie potraktowali chińskiego generalissimusa jak nie nadające się już do użytku narzędzie. Czang - Kai - Szeka spotkał los podobny do losu jego „marionetkowych kolegów” z Indonezji, aresztowanych przez Holendrów.

Należy zaznaczyć, że następca Czang - Kai - Szeka, Li Tsung Nen, wywodzi się z tej samej grupy marionetek amerykańskich. Przewodzenie jego wyboru na stanowisko wiceprezydenta Chin, kosztowało Dep. Stanu około 5 milionów dolarów.

Dobra, konieczna pomoc sąsiedzka

W OKRESIE gorączkowych przygotowań do nowego sezonu budowlanego, wiadomość o dostawach sprzętu budowlanego z ZSRR nabiera szczególnego znaczenia.

Ogólna wartość zamówionego przez Polskę sprzętu sięga 15 milionów dolarów. Składa się on z koparek, dźwigów budowlanych, transporterów taśmowych, samochodów, wydławanych samoczynnie, oraz grzejników, sprężarek, wiertarek i pomp.

Wymieniony sprzęt staje się gwarancją realizacji naszego planu gospodarczego na rok 1949, przewidującego wybudowanie w osiedlach miejskich i wiejskich - nie licząc budownictwa zagrod wiejskich około 10 milionów metrów sześciennych pomieszczeń.

Cenne, trudne obecnie do nabywania maszyny budowlane, jakie otrzymamy ze Zw. Radzieckiego - to więcej, niż zwykłe zamówienie w ramach umowy handlowej. To szczerą pomoc sąsiedzka.

Sukcesy gospodarcze ZSRR

I CZBY zawarte w komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, mówią o wspaniałym rozwoju gospodarstwa narodowego w Zw. Radzieckim.

W dziedzinie produkcji przemysłowej roczny plan został w ZSRR wykonany z 6 proc. nadwyżką. Plan też stawiał wysokie wymagania wykonawcom. Wystarczy stwierdzić, że robotnicy radzieccy podnieśli poziom produkcji w porównaniu z 1947 r. o 27 proc., a tym samym przekroczyli o 18 proc. poziom z 1940 r. Należy sobie zdać sprawę, że realizacja tego zadania wymagała w przedziale krótkiego 8-letniego okresu odbudowy i budowy 4000 dużych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Niemniej wysokie rezultaty osiągnął Zw. Radziecki w dziedzinie rolnictwa. 7 miliardów pudów ziarna - to pion jednego roku. By uzyskać ten sukces należało zwiększyć obszar zasiewów w porównaniu z ub. r. o 13,3 mil. ha. Powierzchnia taka jest nieznacznie mniejsza niż połowa całej Polski.

Przystąpiono już do realizacji ustawy o zasiewie ochronnych pasów leśnych, które pozwolą przeobrazić suche stepy w urodzajne pola. Drzewa pokryły 1900 km kw., czyli obszar niewiele mniejszy od woj. łódzkiego (2020 km kw.), czy od woj. pomorskiego (2000 km kw.). Jednocześnie przygotowano glebę pod zasiew lasów w W-16 1949 r. na przestrzeni 2700 km.

nasze edha

Wrzask zbrodniarzy
nie zagłuszy sumień

DOWODY na to, że monopolisci amerykańscy mają nieczyste sumienie są zbyt oczywiste. Znamy ich obłudne manewry, zmierzające — przy pomocy kłamstw, oszczerstw, przewrotnych intryg — do odwrócenia uwagi opinii od zbrodniczej polityki, prowadzonej we wszystkich częściach świata.

Fakt, że Stany Zjednoczone rzucają 15 miliardów dolarów rocznie na zbrojenia; że pod obłudną nazwą pomocy na odbudowę Europy rzucają dalsze miliony na uzbrojenie Europy Zachodniej; że miliardy dolarów w postaci materiału wojennego wysyłają z Ameryki do Chin, Grecji, Turcji, Iraku, na półwysp Malajski, wyspy Indonezyjskie; fakt, że to bezproduktywne rzucanie olbrzymich sum powoduje pogarszanie się warunków bytu szerokich mas pracujących w Stanach Zjednoczonych wzbogacając magnatów przemysłu i handlu — wszystko to trzeba w jakiś sposób zakamuflować, uzasadnić, usprawiedliwić. Bo ludność kraju rozgorycza się i oburza.

Wiele spreparowano oskarżeń o zbrodnie przeciwko tym, którzy oświadczają wszystkie haniebne machinacje kapitalizmu, przeciwstawiającego się dążeniom do ugruntuowania pokoju światowego; przeciwko tym, którzy w pragnieniu utrzymania pokoju, współpracy ze wszystkimi pokoj młującymi narodami postawili sobie za cel życia.

„Zadaniem organizacji — czytamy w statucie komunistycznej partii USA, zatwierdzonym przez władze federalne St. Zjednoczonych — jest ochrona interesów i potrzeb klasy robotniczej i ludu St. Zjednoczonych, obrona i szerzenie demokracji w naszym kraju, uniemożliwienie, ogłoszenie, z oszczędnością naszego w gospodarstwie, w walce z wyzyskiem, stosowania kapitalizmu.

W tych zasadach, podważała odziedziczone wojenne. Postawia więc zniszczenie niebezpieczeństwa dla swych interesów ludzi; rzucają więc na obywateli, którzy na swej pierś noszą wysokie odznaczenia za bohaterstwo na polach chwale, na gorących patriotów, walczących o sprawiedliwość społeczną — najcięższe oskarżenia, wytaczając im proces o zdradę stanu.

Cały świat potępił proces wytoczony 12-stu amerykańskim przywódcom komunistycznym. Potępił nie tylko dlatego, że oskarżonym w osobach: W. Z. Foster, E. Dennis, H. Winston, J. Gades, J. Williamson, J. Stachel, R. G. Thompson, B. J. Davis, I. Potash, G. Green, C. Winter i G. Hall — grozi kara pozbawienia wolności. Potępił także dlatego, że ów proces jest zbrodniczym atakiem na najszlachetniejsze ideały ludzkości, jest szantażem zastosowanym wobec mas pracujących Ameryki przez monopolistów Wall Street.

Świat wie, że na ławie oskarżonych winni zasiąść nie poddańscy lecz oskarżyciele. Bo ci, którzy są dziś śladzeni, już odnieśli zwycięstwo przed trybunałem historii.

L. Nort.

„ŚLEPA ULICZKA”

świeższa powieść czeskiego autora

Wacława Rzeżacza

ukazuje się w

„Rzeczpospolitej”

w najbliższym czasie.

Dziennik polityczno - gospodarczy

„Rzeczpospolita”

wychodzi od 16 b. m. w nowym formacie i zwiększonej objętości. W-20

Między górnikami

Wasze kopalnie - wasze pieniądze

Podgórze Górnica, w styczniu OSZEDLEM w towarzystwie członków zarządu kopalni do Domu Górnika, wzdłuż torów kolejki, potem tunelem, gdzie chlupotała woda i gdzie moje miejskie trzewiki najbardziej ucierpiał. Spostrzegłem wtedy, że długie, schlapanie buty dyr. Wątoraka, które w jego gabinecie urzągał jego dyrektorskiemu autorytetowi, tu okazały swoją przydatność. Zdradzały one, że temu górnikowi - dyrektorowi obca jest dbałość o autorytet, wynikający z zewnętrznego wyglądu, natomiast bliskie mu jest docenianie praktyczności, chociażby — butów.

Przy futerze, która zamykała tunel, pchali się ludzie po kolei tak, jak szli. Dyr. Wątorak zdaje się wszedł przedostatni, ja — ostatni. Nie czułem się tym urażony. Brak etyki w środowisku górniczo - dyrektorskim zastępuje bezpośredniość.

Z bezpośredniości wypływa zwracanie się górników do swego dyrektora w formie „słuchajcie Wątorak”. Może dla inteligentnego ucha forma niezbyt przyjemna, jednak zmuszająca do zastrzeżenia się. Ta forma ma swoje głębokie źródło we wspólnotności środowiska górniczego. Wyklucza jakąkolwiek służalczość i nadskakiwanie człowiekowi, który — dzięki swoim talentom — wszedł na wysoki szczebel awansu społecznego. „Wazelnia” nie ma tu zastosowania, tak jak nie mają racji sposoby zdobywania autorytetu sztucznym zachowaniem się lub słowami, nie partymy trzęsła.

Miałem przykład tego w Domu Górnika. Dom ten to czerwono-czarny budynek, jeden z tych, które przeobraża w Dąbrowie Górnicej i które nadają miastu smutny charakter. W Domu Górnika odbywało się zebranie załogi, na którym miała być omawiana nowa siatka plac. Temat wzbudzał zainteresowanie, stąd tłok w wielkiej sali, ozdobionej hasłami propagandowymi, namalowanymi na czerwonym płótnie.

Na sloganie, wiszącym nad prezydenckim stołem, klął w oczy błąd ortograficzny — modzież wypisano przez „rz” — i ten właśnie błąd lagodził dystans między salą, a okrągłymi zdaniem na transparentach. Był on tak samo naturalny, jak obchodzenie się ze mną, jako z gościem, po prostu stwarzał nastrój szczeroci.

Nową siatkę plac omawiał prelegent, którego komentarze roily się od obcych wyrazów. Zebranie zgromadziło ponad 1.000 górników. Ludzie słuchali z uwagą, lecz w miarę przedłużania się trudnego przemówienia, zmęczenie brało górę nad ciekawością. Prelegent na próżno

podnosił głos. Z końca sali zaczęto wychodzić. W pewnej chwili mowa zapytał, czy wszystko jest jasne. — Nic nie jest jasne! Gadajcie ludzkim głosem! — odpowiedziano z sali.

Wtedy z pierwszych rzędów wstał dyr. Wątorak. Jakże sympatycznie wypadło przemówienie tego górnika-dyrektora! Choć mówił on gwarą, mówił z sensem. Jego przemówienie było krótkie. Powiedział, że jeśli będzie większe wydobycie, to będzie i większa wypłata, że nowe place pozwalają na jedno i drugie: na większe wydobycie i na większą wypłatę. „Bo to wasz węgiel, wasze kopalnie, wasze pieniądze”.

Sprawy rolnicze

Siewy wiosenne i jesienne

ZJAZD państwowej administracji rolnej we Wrocławiu miał znaczenie niezwykle doniosłe w planowaniu naszej wiosennej i jesiennej kampanii siewnej.

600 agronomów, reprezentujących wszystkie województwa, przedyskutowało szczegółowo zagadnienia związane z bitwą o chleb. Zarzysowały się przed nami jak najbardziej szczegółowe plany tej ważnej operacji.

Uchwały podjęte na zjeździe stwierdzały, że jest wykonalny w 100 procentach następujący plan:

ZASIEWY WIOSENNE	
rośliny zbożowe	— 3.745.000 ha
rośliny okopowe	— 2.950.000 ha
rośliny przemysłowe	— 180.000 ha
rośliny strączkowe i pastewne	— 1.830.000 ha
warzywa i inne	— 145.000 ha
Razem	8.550.000 ha

ZASIEWY JESIENNE	
pszenica	— 970.000 ha
żyto	— 5.000.000 ha
jęczmień ozimy	— 60.000 ha
rzepak ozimy i inne	— 100.000 ha
Razem	6.130.000 ha

Dla przeprowadzenia tej akcji personal państwowej administracji rolnej w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej dopinuje, by rozdział na wózwoz sztucznych został dokonany w terenie w sposób właściwy.

Następny zjazd dla podniesienia siły nawozowej gleby zaplanował budowę 25.000 gnojowni, 12.500 oborogojni i 12.500 oborogojni oraz założenie 180.000 przymkompostowych. Dla realizacji tych planów zjazd zażądał dostawy 30.000 ton cementu oraz 6.000 ton żelaza zbrojeniowego. Urządzenia będzie 27 kursów instruktorów.

AKCJA SIEWNA

Akcja siewna będzie wykonana przez pełne wykorzystanie produkcji nasiennej majątków państwowych i bloków nasennych. Dla zabezpieczenia dostatecznej produkcji nasion roślin pastewnych, rozszerzona będzie uprawa: lębnu pastewnego, wyki jarej i ozimej, konicyzny

Wychodzący z sali zatrzymali się. „Wasz węgiel, wasza kopalnia, wasze pieniądze” — oto słowa, które nadawały treść zebraniu. Potoczyło się ono do późnego wieczora szumnie i z życiem. Górnicy wysuwali rady poprawienia wydobycia, wytykali błędy, nie szczędząc przy tym słów krytyki. Chwalono to, co słuszne, ganiiono to, co fałszywe.

Człowiekiem, który nadal tręsz zebraniu załogi, był górnik dyrektor. W takim zebraniu widzi się głębszy sens wysuwania robotników na stanowiska dyrektorów.

Leo Petł.

Z zamierzchłej przeszłości

Najstarsze ulice Wrocławia

NAZWY ulic średniowiecznego Wrocławia urabiały się stopniowo — w miarę, jak zarysowywał się charakter poszczególnych dzielnic. Obok nazw, które swe znaczenie brały od sąsiedztwa ważnych instytucji, kościołów, klasztorów, najwięcej wiąże się z cechami, grupującymi się w dawnej części miasta. Ulic takich w niezmiennym brzmieniu przechował Wrocław zadziwiająco dużo, choćby wspomnieć tylko Szewską, Bednarską, Nożowniczą, Kuźniczą, Rzeźniczą, Igielną, Białoskórniczą.

Niektóre jednak nazwy są dla nas już niezrozumiałe. Tak jest właśnie z ulicą Pokutniczą, jedną z najstarszych ulic Wrocławia. Jej nazwę próbowano tłumaczyć między innymi w ten sposób, że wzięła ona swój początek od pokutujących, którzy dla odkupienia swych win przebywali na kłęczkach drogie do kościoła Marii Magdaleny do kamiennego kościoła przy klasztorze św. Klary (obecnie klasztor Urszulanek przy placu Nankiera). Sprawy wyjaśniła dopiero najstarsza wrocławska księga ławników z roku 1345, wymieniacjąca tę ulicę jako platea renovatum.

Okazało się, że pokutnikami nazywano w średniowieczu ludzi zajmujących się naprawą starych rzeczy, głównie szewców - łataczy: renovatores - całciurum. Po raz pierwszy ci biedni rzemieślnicy występują w statucie rady z roku 1308; znikają już w XV wieku. Pokutnicza w wiekach późniejszych zamieszkiwali przede wszystkim stolarze, którzy wraz z malarzami tworzyli od 1386 r. wspólny cech.

Niemniej ciekawie przedstawia się problem chrzczenia imionami tych grup narodowościowych, które świadomie kultywując swój język i obyczaje, grupowały się zwartymi kompleksami w pewnych dzielnicach. Były więc ulice: Walońska, Raska, Polska — nazwy, które Niemcy skrzętnie tuszowali, pokrywając ich sens innymi nazwami.

Interesuje nas specjalnie ulica Polska, mała, zagubiona dziś wśród ruin zburzonej dzielnicy. Nikt już tu nie mieszka, bo ani jeden dom nie zachował się w stanie możliwym do restauracji. Mało kto wie o niej, bo leży na uboczu, włoczona w rumowisko cegieł i kamieni, poza polemami zgłębionej hali targowej.

Wymienia ją wspomniana już księga ławników z 1345 r., jako jedną ulicę Nowego Miasta, posiadającą nazwę. Nowe Miasto, dzielnica założona przez księcia Henryka III, a włączona w obręb Wrocławia w r. 1327, miała zapewne więcej ulic, mimo to ta jedna tylko: platea Polonica! jest w najstarszych źródłach wymieniana i tak często powtarzana, że wydaje się w tym czasie być główną ulicą nowej dzielnicy.

Tu zatem osiadła zwarta, świadoma swej przynależności narodowej grupa Polaków, trudniących się przeważnie rybactwem. Mieli oni swój mały, w formie krzyża zbudowany kościół pod wezwaniem św. Klemensa, z polskim kaznodzieją, na którego utrzymanie — jak czytamy — sporządzono w r. 1462 specjalny zapis.

Od wieku XVI ulica jest oznaczona jako Wielka Polska, podczas gdy dzisiaj Frycza Modrzewskiego nazywa się Małą Polską. W pruskich jednak czasach ta druga nazwa zostaje zastąpiona Różaną (a później jeszcze Seminarzną); ulicy Polskiej przysługuje jej stara nazwa, przy czym mówi się też o niej czasem jako o ulicy Zmarłych (nie wiadomo czy od cmentarza znajdującego się w pobliżu kościoła św. Klemensa, czy od mieszkających grabarzy, lub remizy karawanów pogrzebowych).

W r. 1824 znika nazwa ulicy Polskiej; widać ceglana baszta była zjawiskiem nierównie ważniejszym od grupy biednych rybaków polskich, zjawiskiem tak ważnym, że fakt jej postawienia należało uczcić poświęceniem jej nie tylko ulicy, ale i pięćsetkowiej tradycji. Danuta Hanulanka

„NOWOŚCI” CZYTELNIKA

T. BOROWSKI: — „KAMIENNY ŚWIAT”. Str. 143 cena zł 200.

Tragiczne upodlenie więźniów w hitlerowskich obozach oraz przejawy mściznańskiej moralności są tematem krótkich, jaskrawych obrazków, uderzających epickim spokojem ujęcia.

SELOWO POLSKIE Nr 23 Str. 3

Wrocławskie labirynty

Wrocławskie labirynty

Przybyśza, zwiedzającego Wrocław po raz pierwszy, czeka nie lada trudność: gdy zaczepi pierwszego lepszego przechodnia, pytając o położenie tej czy owej ulicy, w ogromnej większości wypadków spotka się ze wzruszeniem ramion i odpowiedzią: „Nie wiem”. Analogiczną odpowiedź usłyszy od zaindugowanego milicjanta czy konduktora tramwajowego.

Zarząd Miasta próbował jakoś zaradzić temu brakowi orientacji w rozległym mieście, wystawiając tu i ówdzie wielkie plany Wrocławia. Ponieważ jednak o wygląd i stan tych planów mało kto dbał, stały się już one nieczytelne, a renowacji doczekają się zapewne dopiero przy okazji nowej wystawy we Wrocławiu.

Gdzie leży wina? Ani po stronie przechodniów, ani nawet Zarządu Miasta. Któż z nas, „starych” wrocławian, orientuje się dokładnie w całym mieście? Kto wie, gdzie leży każda z kilkuset ulic, jak się na nią najlepiej dostać? Ogarnia nas czasem uczucie zażenowania, gdy zapyta nas ktoś na ulicy o adres, a my nie możemy go wskazać. Odpowiadamy wtedy zazwyczaj z głębokim przeświadczeniem, chcąc ukryć własne zmieszanie: — Ja nie tutejszy...

A cóż dopiero, gdy wypadnie załatwić jakąś sprawę w mieście! Wydaje się czasem, że we Wrocławiu przynajmniej jedna trzecia jego mieszkańców traci kilka godzin dziennie na szukanie różnych instytucji.

Do naszej Redakcji codziennie napływają stopy listów od różnych osób, mieszkających od kilku lat we Wrocławiu, a zapytujących o najpopularniejsze adresy, o najbardziej znane urzędy i szkoły. Pragnąc ułatwić czytelnikom orientację i odpowiedzieć im możliwie wyczerpująco, chwytnym za słuchawki aparatu telefonicznego i dzwonimy na lewo i prawo. Nieraz parę dni upłyne, zanim zdobędzie się żądany adres.

Po tym przydługim wstępie zmierzamy do ostatecznych, konkretnych wniosków:

1) Należy jak najprędzej wydać obszerny informator po Wrocławiu, zawierający spis wszystkich instytucji, organizacji, szkół, lekarzy; aptek i sklepów. Informatory takie istnieją w innych miastach, znacznie mniejszych obszarem od Wrocławia — i aż dziw, że dotychczas nie znalazł się u nas nikt, kto by podjął się tego pożytecznego wydawnictwa.

Oczywiście informator musiałby być zaopatrzony w plan miasta i

skorowidz ulic. Ułatwiłoby to znalcie sytuację wielu interesantom, którzy przybywają w sprawach służbowych do Wrocławia na dzień, a w rezultacie muszą błądzić po mieście kilka dni.

2) Należałoby przeprowadzić w miarę możliwości, komasację bardziej rozparcelowanych urzędów, szkół i instytucji, a jeżeli ze względu na warunki lokalowe jest to niemożliwe, w każdym oddziale czy filii wywieścić na widocznym miejscu tablice orientacyjne, oznajmiające dokładnie, gdzie znajdują się pokrewne instytucje.

3) Przy dworcach kolejowych należałoby ustawić duże tablice ze schematycznym planem miasta, na którym wymienione byłyby najważniejsze instytucje i urzędy.

4) Takie same plany należy wywieścić w tramwajach, najpowszechniejszym środku lokomocji Wrocławia.

Uwzględnienie tych projektów, a także dokładne obznajomienie z planem miasta milicjantów i obsługi tramwajowej — ułatwi życie wielu tysiącom codziennych, cierpliwych klientów i petentów, szlifujących bruki Wrocławia w poszukiwaniu swojego biura.

Trzeba szanować czas. Nie mamy go zbyt wiele. (leg.)

CIĘŻARNI

Nieprzyjemne

Jesteśmy we Wrocławiu w tym szczęśliwym położeniu, że nie odczuwamy zbyt dużego braku, spotykamy licznie w innych miastach, budynków użyteczności publicznej zważywszy szaleństwa. Jakos dajemy sobie radę, chociaż mamy ich w mieście tylko kilka.

„Przybytki” te, jako że nieelastyczne, tym bardziej zasługują na jaką taką opiekę, a tej bynajmniej nie widać. Stan ich niejednokrotnie budzi duże zastrzeżenia, zwłaszcza pod względem czystości. Skarży się np. jeden z Czytelników, że po wyjściu z takiego budynku przy ul. Stalina, — raptownie okulał, bo ciemno tam było jak... — tu następuje bliźsze określenie ciemności, które trudno powtórzyć.

Inny znów zapytuje, dlaczego żaden z tych budynków nie jest oświetlony. Np. dość imponujący szaleńca na Placu Trzebnickim oświetlony jest jedynie blaskiem latarni ulicznej, co zdaniem korzystających z niego, jest stanowczo za mało. A cieszy się on dość dużą popularnością, ponieważ w pobliżu nie ma żadnych ruin.

Inny z Czytelników skarży się na uciążliwą „inowację”, wprowadzoną na Placu Solnym. Oto „podziemie”, niewiadomo dlaczego, zamknięte jest już o godz. 19-tej. Autor listu słusznie zapytuje, co ma robić wrocławianin, który znalazł się „w nagłej potrzebie” o godz. 19,10 w tak ruchliwym miejscu, jak Plac Solny czy Rynek.

Wydaje się nam, że Kanalizacja Miejska, bo tej instytucji podlegają te sprawy, wczuje się w położenie wrocławian i umożliwi im życie, regulując poruszone wyżej zagadnienie.

Tuwicz.

Notatnik wrocławski

„Fotografia” odczyt prof. Witolda Romera na ten temat odbędzie się dziś o godz. 18,30 w Polskim Towarzystwie Fotograficznym, pl. Nankiera 7. Odczyt będzie ilustrowany przezręczkami.

Tran dla dzieci. Wydział Ubezpieczeń Społecznych przy OKZZ podaje do wiadomości związków zawodowych, rad zakładowych i zakładów pracy, że Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu może dostarczyć dla dzieci pracowników — tran, w cenie 400 — 500 złotych za kg. Zamówienia nadsyłać: ul. Nowotki 2, do biura naczelnego lekarza Ubezpieczalni, do dnia 31 stycznia.

Zalogi Państwowej Fabryki Fajensów. Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, koło PZPR przy Zw. Zaw. Rzemieślników Żydowskich oraz koło PZPR przy Miejskich Zakładach Wodociągów i Kanalizacyjnych — wzięły wczoraj udział w odgruzowaniu na wejście przy KW PZPR przy ul. Cybulskiego. Ogółem pracowało przeszło 1000 osób.

Delegatura Komisji Specjalnej przeprowadziła lotną kontrolę w zakładach krawieckich. W 26 wypad-



Uroczyste zakończenie V-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy

W sali kina „Śląsk” odbyło się uroczyste zakończenie V-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy w skali wojewódzkiej, zorganizowanego przez ZMP wespół z OKZZ.

W słowie wstępnym ob. Kocon omówił w skrócie historię ogólnokrajowego Młodzieżowego Wyścigu Pracy, do którego Dolny Śląsk włączył się dopiero w trzecim etapie. Nieliczna garstka entuzjastów pociągnęła za sobą młodzież robotniczą. W IV-tym etapie brało już udział 10 tysięcy młodych, a w V-tym 40.598 osób obojga płci.

Było to niejako praktyczne przygotowanie do czynu przedkongresowego, w ramach którego stanęło do rywalizacji 17.616 osób w 192 zakładach pracy. Obecnie młodzież pracująca, ujęta w nowe ramy organizacyjne, jakimi są brygady młodzieżowe, będzie nadal świecić przykładem całej młodzieży Dolnego Śląska i nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Do prezydium uroczystości zostali powołani czołowi działacze ZMP, kilku młodzieżowych przewodników pracy oraz przedstawiciele bratnich organizacji mło-

dzieżowych. Z kolei delegat Zarządu Głównego ZMP — Adam Świątło wygłosił obszerny referat, dający obraz osiągnięć w dziedzinie odbudowy kraju, w której poważny wkład młodzieży jest niezaprzeczony. W drugiej części przemówienia prelegent podsumował wyniki V-ciu etapów Współwzrostu Młodzieżowego oraz omówił rolę i zadania, jakie czekają młodzież w dziele przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

Owacyjnie przyjęta przez zebranych rezolucja nakreśliła dolnośląskiej młodzieży pracującej następujące wytyczne w pracy:

podwoić wysiłki w ramach produkcyjnych brygad młodzieżowych, przystąpić do budowania socjalizmu w Polsce.

umacniać sojusz robotniczo-chłopski, dźwigać wiesi polską z mroków ciemności i zacofania, oraz uczyć się na doświadczeniach WKP (b) i Komsołmu.

Drugą część poranku wypełniło wręczenie 11-stu przewodnikom pracy wartościowych nagród, ufundowanych przez Zarząd Główny ZMP i Główny Komitet Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Alojzy Adamski z Pafawagu (583% normy) otrzymał piękny odbiornik radiowy, Bronisław Miśkiewicz z jeleniogórskiej fabryki „Chemik” (306%) — stuprocentowy w pełni kupon materiałowy na ubranie, a kolega jego Jerzy Myszyński (305%) aparat radiowy typu „Pionier”. Przedstawicielka

płci nadobnej Genowefa Organista (216%), zatrudniona we wrocławskiej konfekcji, mogła wrócić do domu na nowiuteńkiej „damce”. Tadeusz Golaś (178%) otrzymał kupon czystej wełny. Taką samą nagrodą przypadła Urszuli Tomaszewskiej, przewodniczce (161%) dzierżoniowskich PZPB. Michał Ożóg (144%) traktorzysta z państw. maj. Gniechowiec otrzymał kupon czystej wełny. Janina Szela (136%), pracowniczka wałbrzyskiej fabryki „Ceramika”, dostała półkompletną biblioteczkę. Jan Lenartowicz, chłuba legnickiego „Dziwiarza” (295%) i Franciszek Jąbrowski, górnik z Wałbrzycha, otrzymali kupony ubraniowe, a Marian Piwoński (175%) z „Ceramiki” — Wałbrzych został nagrodzony srebrną papierosnicą.

Odśpiewaniem hymnu młodzieżowego zakończono część oficjalną. Część imprezową wypełniło wyświetlenie filmu osnutego na tle życia młodzieży radzieckiej p.t. „Timur i jego drużyna”.

Przed jubileuszem Wacława Zdanowicza

W najbliższym czasie Państwowy Teatr Dolnośląski obchodzić będzie jubileusz 35-lecia pracy aktorskiej i reżyserskiej Wacława Zdanowicza, który wystąpi w „Słomkowym kapeluszu” Labiche’a w przeróbce Tuwima.

Protoktorat nad uroczystościami jubileuszowymi objął minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski oraz wice ministrowie Sokorski i Groski.

Nowe kadry

przodowników czytelnictwa

Staraniem Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego Sp. Wyd. „Czytelnik” odbył się we Wrocławiu trzydniowy kurs przodowników czytelnictwa. Wykłady obejmowały: bibliotekarstwo, prace świetlicowe, zagadnienia bibliotek powiatowych itp. Wykładowcami byli: kierowniczka Biblioteki Wojewódzkiej ob. Poczetowska, wizytator dla spraw bibliotek szkolnych ob. Maria Władko-wa, ob. Piotrowski i ob. Maksymowicz.

Na kursie urządzona została wystawa książek wydanych przez Sp. Wyd. „Czytelnik” i inne instytucje wydawnicze. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wydawnictwa „Wiedzy Powszechnej”. Na kurs zaproszono również przedstawiciela KUK (Komitetu Upowszechnienia Książki), który w krótkim referacie uwypuklił znaczenie taniej książki. Uczestnicy kursu otrzymali druki i plakaty propagandowe KUK.

Z kursu korzystało 39 osób. Kursanci brali żywy udział w dyskusjach i żywo interesowali się poruszonymi zagadnieniami. Słuchacze rekrutowali się przeważnie ze wsi i mniejszych miejscowości Dolnego Śląska. Byli oni na przedstawieniu „Lwa na placu” i „Strasznego Dworu” w Teatrze Wielkim oraz zwiedzili biblioteki wrocławskie.

W czasie kursu obecny był delegat Instytutu Kulturalno-Oświatowego z Warszawy ob. Rodziewicz. Na zakończenie kursu przemówił do zebranych inspektor Kulturalno-Oświatowy Sp. Wyd. „Czytelnik” we Wrocławiu ob. Karabanik. (ski)

Akademickie Brygady Artystyczne odwiedzają świetlice robotnicze i wojskowe

Obecny na wczorajszym wieczorze Wrocławskiego Teatru Akademickiego rektor U. i P. Kulczyński oświadczył, że szczerze winał młodym artystom ich sukcesy artystyczne i życzy teatrowi dalszego rozwoju. Drugi gość wieczoru, wiceprzewodniczący MRN ob. Rozgórski kilkakrotnie notował nazwiska autorów, kompozytorów i wykonawców piosenek o Wrocławiu. Zaproszeni na wieczór W. T. A. dziennikarze byli zgodni co do tego, że poziom wykonywanych utworów, a przede wszystkim cel wieczorów artystycznych, nie pozwala na ograniczenie się do suchych notatek sprawozdawczych i że trzeba będzie do tej imprezy wrócić jeszcze raz w obszernych artykułach.

Celem młodych aktorów jest przede wszystkim stworzenie Akademickich Brygad Artystycznych. Na brygady takie dawno już czekają świetlice ośrodków robotniczych, zakładów pracy i wojska.

Kierownik WTA Jerzy Micholek osiągnął rzetelny sukces artystyczny, tym większy, że w jego zespole pracuje nie kilku, a kilkunastu dobrych wykonawców i że wszystkie numery były na bardzo wyrównanym poziomie.

Ze względu na to, że głównym celem brygad jest upowszechnianie sztuki wśród szerokiego mas jej odbiorców, pozwalamy sobie na jedną, jedyną radę: Należało by zwrócić większą uwagę na uaktualnienie sa-tyry społecznej reprezentowanej przez znakomitego konferansjera W. Stefczyka. Poza tym życzylibyśmy teatrowi, aby miał więcej wykonaw-

Wydawnictwo IMPREZY

Teatru

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej „Lew na placu” — przedstawienie zamknięte dla OKZZ.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy” — komedia muzyczna.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od godz. 9 — 21 „Dzisiejszy Egipt”.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” (radz.), w dn. powsz. godz. 18, 19, 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14.

Kino „ŚLĄSK”

dziś premiera Pełna humoru komedia w kolorach naturalnych

„Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny”

Produkcja radziecka — Wersja polska Początek seansów 18 — 19 — 20. W niedzielę od godz. 14.

Dozwolony od lat 14. K 369

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — „W pogoni za mężem” (amer.), w dn. powsz. godz. 15,15, 17,45, 20,15; w niedz. od godz. 12,45; dozwolony od lat 14.

Kino „SCALA”

dziś i codziennie znakomita komedia amerykańska

»W pogoni za mężem«

w rolach głównych: Greer Garson, Laurence Olivier. Początek seansów 15,15 — 17,45 — 20,15. W niedzielę od godz. 12,45.

Dozwolony od lat 14. K 361

„WARSZAWA” — ul. Fredry 18 — „Mon sieur la Souris” (franc.) — w dn. powsz. godz. 15,30, 17,45, 19, 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 16.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — „Niepotrzebni mogą odejść” (ang.) w dn. powsz. od godz. 15,30, 17,45, 19, 20; w niedz. od godz. 13,15; dozwolony od lat 16.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Uczennica 1a” (radz.), w dn. powsz. 15 i 17 w niedz. od godz. 10,30; Program Aktualności codziennie o godz. 19 — 20 i 21 — Tajniki życia pod mikroskopem; Plakaty naszych szuwarów; Balwan śnieżny.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — „Urwis Gawroche” (radz.), w dn. powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 7.

„FAMA” — Esle Pole — „Młodość Poety” (radz.), w dn. powsz. o godz. 19; w niedz. od godz. 18, 19 i 20. Czynne tylko w plakat, soboty i niedziele, dozwolony od lat 12.

Nocne dyżury aptek

Pod „4 Wieżami” — ul. Dąbrowska 7
„Murzynem” — Pl. Solny 3
„Bonifratrów” — Traugutta 57
„Aniołem” — Szczyńskiego 28

Kłopoty finansowe urocławskiego okręgu PZZ

Na wrocławskim Okręgu Polskiego Związku Zachodniego ciąży ogromne obowiązki wobec tutejszej ludności autochtonicznej. Związek zdaje sobie doskonale z nich sprawę i przy projektowaniu planu prac na rok bieżący wziął pod uwagę wszystkie zagadnienia, grupując je w następujących działach: społeczno-politycznym, kulturalno-oświatowym, propagandowym, Polonii zagranicznej i gospodarczym.

Na realizację tego planu preliminarz budżetowy okręgu przewiduje kwotę 6 milionów 600 tysięcy złotych. Łatwo jest zapotrzebować taką sumę, lecz o wiele trudniej ją zdobyć, tym bardziej, że źródła, na które Związek liczy, mogą w pewnym stopniu zawieść i wówczas cały budżet straci równowagę.

Jakież to są źródła? Składki członkowskie mają przynieść 600 tysięcy, imprezy 900 tysięcy i wydawnictwa 500 tys. Poza tym Związek liczy na subwencje w kwocie po 1,5 miliona złotych z Głównego Zarządu P. Z. Z. i z Likwidatury Min. Ziemi Odzyskanych oraz na 1.600 tysięcy z W. R. N.

Wydaje nam się, że instytucje te powinny w najbliższym czasie skreślić wobec tui. oddziału Związku swoje stanowisko w tej sprawie, że

by nie było potem przykrych niespodzianek.

Doświadczenia z roku ubiegłego wykazały, że faktyczne dochody Związku były o wiele niższe od planowanych, co pociągnęło za sobą poważne komplikacje finansowe. Instytucja o takim charakterze, jak P. Z. Z., nie powinna stać wobec niemożności wypłacenia poborów pracownikom, lub niedożywiania z braku funduszy. wychowanków je-dynę szkoły, prowadzonej przez Związek w Jagniatkowie. A właśnie takie wypadki miały na naszym terenie miejsce w ub. roku. (meh)

Wyjaśnienie dyrekcji hotelu »Monopol«

W związku z naszą notatką „Gościnność hotelu »Monopol«” — otrzymaliśmy z dyrekcji tego hotelu wyjaśnienie w sprawie wynajmu nieopalonego pokoju obywatelom belgijskim p. Sztelmannowi z żoną.

Z wyjaśnienia tego wynika, że w hotelu „Monopol” znajdują się dwa pokoje nie nadające się w żaden sposób do wynajęcia. W chwili przyjazdu państwa Sztelmannów wszystkie pokoje hotelu były zajęte przez uczestników Zjazdu Państwowej Administracji Rolnej, PP. Sztelmannom wynajęto pokój Nr 27, w którym poprosiło centralne ogrzewanie. Otrzymali oni jednak dodatkową pierzynę od portiera.

Klientem, który otrzymał pokój Nr 35,

(będący w o wiele gorszym stanie, niż pokój) przydzielony obywatelom belgijskim), był ob. Schubert, student z Poznania. Zamówił on pokój uprzednio, udał się na posiłek do restauracji, a kartkę meldunkową wypełnił dopiero w chwili, gdy państwo Sztelmann prowadzili rozkazania o pokój, tak iż mogło się wydawać, że przybył od nich później.

Portier ob. Wota, który pełnił służbę owego wieczoru, ma opinię bardzo dobrego i uczciwego pracownika i nigdy nie zdarzyło się, żeby ktokolwiek z gości na niego się uskarżał. Nie można go absolutnie obwiniać o jakiegokolwiek kompromitację w związku z wynajęciem pokoju ob. Schubertowi.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrane po 100.000 zł padły na	820 905 63681 991 69200 70092 123
Nr 4117 53992 59136 78827	257 474 674 710 72858 73290 984 950
Wygrane po 40.000 zł padły na	74146 75575 610 638 781 818 76014
Nr 21049 27518 34528 42197 48674	78359 486 79007 165 756 811 81554
54869 57560 68748 78443 84906 90073	82194 797 83390 5 30 84737 878
Wygrane po 16.000 zł padły na	05068 602 641 805 854 80266 87045
Nr 407 2519 6936 7817 22957	689 728 69050 236 315 00401 91543
26223 27110 30286 30637 38029 41660	765 842 92090 721 93126 132 94247 624
42411 42474 43066 48822 49284 49461	Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł
50270 51270 51765 58352 63385 70223	48137 8 86 590 636 97 770 893 49007
71757 72459 73101 74013 74400 77870	15 56 154 311 451 89 538 633 762 96
86039 90711	920 63 92
Wygrane po 8.000 zł padły na	50271 537 44 632 41 871 996 51063
Nr 2007 2127 6449 7047 7499 8673	174 224 80 356 57 726 59 88 800 32
9274 10382 10811 11909 12427 16712	83 87 52164 83 219 331 59 477 757 72
17470 18500 18853 23576 24780 25719	74 53221 61 78 437 816 31 37 54099
27803 28032 28453 29823 30789 31548	229 99 390 510 52 648 743 48 80 91
32814 33701 33659 37176 37356 38253	929 55016 37 71 102 23 67 206 47 531
40793 41211 41309 42266 44265 44875	645 848 56021 98 127 53 85 221 22 35
49123 50455 51960 52669 54386 55523	55 349 58 98 402 532 64 830 933 34
55918 56054 56395 58077 61992 63164	51784 403 96 552 614 57215 41 337
65449 66384 68109 68944 70054 70059	558 60 696 725 90 869 58187 78 251
71961 78334 80065 82855 82912 83513	72 75 521 61 738 44 71 59033 176 211
83556 84271 84690 87066 88656 92970	17 55 60 334 98 493 18 21 90 99
93796 94106 94318 94912	622 43 841 913 43 87 91
Wygrane po 4.000 zł padły na	60085 42 53 69 90 118 22 41 244 63
Nr 572 7635 885 1211 522 2593 4303	319 424 60 644 842 79 61024 301 44
511 970 5239 811 863 6044 496 8205	482 698 813 944 9 62004 84 99 209
7592 662 664 761 985 8806 9762 10818	42 629 47 830 90 963 83118 33 243
750 11358 442 12368 710 780 13056	63 308 13 60 429 600 36 759 870 93
14085 361 871 15180 469 734 16322	931 66 64041 133 60 203 571 726 50
17163 539 18961 19929 221 20716 3066	823 48 911 65000 159 74 273 346
21214 537 22643 23134 210 488 772	426 64 618 720 56 68161 237 56 330
24061 490 562 25878 26132 319 424	460 4 564 6 630 701 829 79 67055
431 599 871 27054 291 494 847 23334	121 85 87 336 76 430 96 829 78 68238
29120 414 726 30465 491 815 882	76 65 409 538 41 80 604 52 74 851 6
31140 884 92218 93413 578 34891	67 948 51 73 69132 323 50 83 92
35479 86544 87203 621 39902 775	709 87 847
39075 878 40067 151 183 41441 42000	70013 125 240 90 372 4 425 1 588
43025 315 46028 47273 48029 084 293	651 747 851 964 73 71130 243 618
777 49090 173 347 409 930	724 887 960 76 72045 68 271 825 414
50143 267 762 51071 541 53526	540 54 665 708 840 59 87 73003 30
54319 644 55018 455 524 56594 57124	120 300 76 400 33 52 590 816 40 99
495 628 59003 153 928 60293 701 61071	792 805 97 935 74052 106 18 33 6
63053 64815 951 66481 769 87801 495	368 544 659 89 708 83 840 920 59

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

KOMUNIKAT

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu podaje do wiadomości, że na zasadzie przepisu § 19 pkt. 25 Regulaminu Przewozów Towarów Kolejami Żelaznymi uruchomione zostanie z dniem 1 lutego 1949 na terenie miasta Jeleniej Góry Koleiowe Przedsiębiorstwo Dowozowe, którego zadaniem będzie dostarczanie do biur i domów lub składów, pod adresem wskazanym w liście przewozowym, wszelkich przesyłek drobnych, a więc ekspresowych, pocztowych przyspieszonych, pocztowych z przesyłkami, nadchodzących na stacje Jelenia Góra i Jelenia Góra-Zachód.

Przedsiębiorstwo to, na zlecenie na dawców, będzie również dokonywać odwrotnej usługi przesyłek z terenów miasta na wyżej wskazane dworce kolejowe i załatwiano na kolei wszelkie formalności, związane z nadaniem przesyłek do przewozu.

Dostawa przesyłek do domu będzie się odbywać w dni powszednie od godz. 8-ej do 20-jej. W dni świąteczne dostarcza się tylko przesyłki ekspresowe, pocztowe przyspieszone i pocztowe w czasie od godz. 10-jej do 14-jej.

Za wykonywanie powyższych czynności Przedsiębiorstwo będzie pobierało opłaty według taryfy, wywieszonej do wiadomości publicznej w ekspedycjach towarowych wymienionych stacji. Taryfę taką również zawsze będzie posiadał przy sobie pracownik przedsiębiorstwa dokonyujący odwozu.

Klienci Kolei, którzy nie chcą sobie korzystać z usług Kolejowego Przedsiębiorstwa Dowozowego, mogą zawczasu, tj. przed nadaniem przesyłki, złożyć o tym odpowiednie oświadczenie na piśmie do oddzielnej ekspedycji towarowej. Oświadczenie takie może być stałe i dotyczyć wszelkich nadchodzących przesyłek.

Czynności Kolejowego Przedsiębiorstwa Dowozowego będzie wykonywała firma K. HARTWIG S.A. Międzyzarnowa. Ekspedycje Oddział Jelenia Góra, ul. L. Go Świątka 34, telef. 23-03. K-366

DYREKCJA OKRĘGOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH WE WROCŁAWIU

Mistrz siolarski

wraz z paroma

czeladnikami

poszukuje pracy. Wszyscy pierwszorzędni fachowcy z kilkuletnią praktyką. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Fachowcy siolarscy”. 603

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZIOŁA LECZNICZE, wszelkie porady przez Polski Związek Zielarski, Jelenia Góra, Norwida 17. K-3

MEBLE, kupno, sprzedaż na dogodnych warunkach, Wrocław, Raska 20. 442

ZŁOTO — srebro — zegarki i biżuterię kupujemy po najwyższych cenach, Jelenia Góra, 1 Maja 14. K-265

SREBRNO każdą ilość kupuje Pracownia Wyróbów Srebrnych Jan Fedorowicz, Wrocław, ul. Wojciecha Cybulskiego 29. 556

OBLIGACJE Polyskiej Odbudowy Kraju kupujemy, Płacimy pełną wartość nominalną. Wysłać załączeniem pocztowo WYŚWIADZENIA Kraków Plac Wszystkich Świętych 8. K-189

SODĘ amoniakalną, Kalcynowaną, krystaliczną (także zamieszczoną) kupuje Wytwórnia Mydła i Proszku Kępno Włpk. 460 4 564 6 630 701 829 79 67055

FILMOWE 16 mm przybory zdjęciowe i laboratoryjne reflektory, Jarocin, stęły montażowe, różnorodne książki, czasopisma filmowe kupi „Zew” Jarocin poznański. K-278

PATEFON elektryczny, płyty i taśmy dziełowe, płyty angielskiego, kupi „Zew” Jarocin poznański. K-280

SAMOCHOŁ „Wanderer” 4 cylindrowy, limuzyna 4-drzwiowa, stan b. dobry, sprzedam, Sepolno, ul. Pugeta 3, godz. 16-18. 566

SOLIDNA osoba przystąpi do istniejącego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Walbrzych „Słowo Polskie” pod „Nr 10”. K-372

SKUP — skórek królicze i dzierzyny. Wrocław, ul. Wincentego 16. K-353

SPRZEDAM samochód ciężarowy 4-rotonowy Mercedes-Benz. Stan silnika Diesel dobry. Ogumienie dobre. Wrocław, Włeczka 100-4. 613

SPRZEDAM kredens, urządzenie kuchenne. Wrocław, Kościuszki 109-51. 578

MOTOR dwusvetka i rower tani sprze dam. Krzyki, Krzycka 35 i piętro. 568

ZGUBIŁ. KRAPIEŁE

ZGUBIŁO indeks Nr 1090 i legitymację Opiekę Zdrowotną Teper Jerzy. 561

ZGUBIŁO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Masiewicz Wacław, Żarniki Wrocławskie, pow. Wrocław. 591

ZGUBIŁO książkę Księżkę wojskową, odcinek zameldowania, trzy zaświadczenia lekarskie na nazwisko Jędrzejewski Konstanty, Jędrzej, pow. Jelenia Góra. K-352

ZGUBIŁO wyciąg metryki, odcinek wymeldowania na nazwisko Szyzów Weronika, Czernica, pow. Wrocław. K-351

ZGUBIŁO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Wnuk Irena. 607

ZGUBIŁO odcinek zameldowania, kartę rowerową, legitymację wojskową, wydane p.p. Warszawa, kwit zapłaty ryczałtu podatkowego na miesiąc stycznia, kartę rejestracyjną na konia na nazwisko Bartoszek Kazimierz, Wrocław, Niemcewskiego 1-1. 590

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RKU Siedlca, dowód osobisty, prawo jazdy samochodowe, świadectwo szkolne, legitymację ZZ i odcinek zameldowania na nazwisko Ornoch Stanisław, Legnica. K-344

ZGUBIŁO legitymację PPS, legitymację Samopomocy Chłopskiej, metrykę ślubu cywilnego i Kościelnego, oraz metrykę urodzenia dziecka Elżbiety, na nazwisko Trubisz Kazimierz, Stanisławów 112 pow. Jelenia Góra. K-349

SKRADZIONO książkę wojskową nr 990189, wyd. przez RKU Bolestawiec, na nazwisko Paszkowski Witold, Kowary, Ulica Lubelska 26. K-376

ZGUBIŁO tytuł własności Nr rej. X/176 wystawiony przez Urząd Likwidacyjny w Wałbrzychu na nazwisko Jadwiga Pernach, Solice Zdrój, ul. Kościuszki 13. K-371

ZGUBIŁO odcinek zameldowania na nazwisko Bezzak Henryk, zamieszkały Biedrzychowice Górne, gm. Opolno-Zdrój. K-268

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania, akt ślubu, zaświadczenie partyjne, nazwisko Cuiak Maria, Wrocław. 617

ZGUBIŁO kartę RKU, wydana przez RKU Rzeszów Nowak Stanisław. 582

ZAGUBIŁO legitymację PPR nr 331050, wydaną w Warszawie, na nazwisko Wesołowski Wincenty, Jelenia Góra. K-254

ZAGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. Biurowych, na nazwisko Szule Piotr, Jelenia Góra. K-353

ZGUBIŁO książkę handlową wraz z dokumentami, na nazwisko Piber Tadeusz w dniu 20.1.49, w drodze z Jelenia do Rynku, łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Bałuckiego 10. 575

ZGUBIŁO dowód osobisty na nazwisko Rozalia Rzeszowska. 567

SKRADZIONO legitymację PPS, służbową Teatru Dońskiego na nazwisko Witulski Bronisław. 570

NA DWORCU Głównym dnia 17.1.49 skradziono legitymację tramwajową Nr 00427 na nazwisko Hajpel Leokadia. 577

W CZASIE pożaru spaliło się świadectwo czeladnicze na nazwisko Marek Szczepan, Wrocław. 614

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: 5 odcinków zameldowania, umowa dorozeczna, legitymacja Zw. Zaw. karta ożwiadowa, Kłomnicki Jan. 592

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks WSH na nazwisko Kawińska Wanda. 588

UNIEWAŻNIAM kartę RKU m. Wrocławia na nazwisko Krupowicz Czesław. 606

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną bez numeru, wydaną w Oleśnicy, dowód rejestracyjny, odcinek zameldowania, Księżkę wojskową anachronizm, na nazwisko Oleksy Stanisław, Jelenia Góra. K-374

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Nr 593, wydaną w Skierkowie na nazwisko Owczarek Leon, Głuszyca, Łukowa-12. K-473

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną Nr Rej 325 z dnia 1.1.1948, wydaną przez prezenta miasta Wałbrzycha na nazwisko Klepner, Wałbrzych, Limanowskiego 9. K-370

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 dowody tożsamości koni. Nr 65926, 64901, wydane przez Starostwo Powiatowe w Zgorzeli na nazwisko Okulewicz Stanisław, gm. w Biedrzychowicach Górnych, gm. Opolno-Zdrój. K-368

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Nr 087, zezwolenie na broń, zaświadczenie rusznikarskie, zaświadczenie ukończenia kursu majstrów artylerijskich na nazwisko Pamuta Józef, Uciechów znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 411

UNIEWAŻNIAM odcinek wymeldowania, Stanisław Malinowski. 591

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo i odcinek zameldowania na nazwisko Gondzik Amalia, Wrocław. 589

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Nr 001534 Uniwersytetu Wrocławskiego, Lisak Janina. 603

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kuzikowski Stefan. 572

POSAD POSZUKUJĄ

ZAJMĘ się domem, wychowaniem dziecka, samotnej osoby. Zgłoszenia: „Słowo Polskie”, Jelenia Góra, pod „J.G.”. K-359

GALWANIZERKA z długoletnią praktyką w firmie prowadzącej „Wielkość” w Warszawie, poszukuje pracy w swoim zawodzie. Brzeg Dolny, Uraska 16. Banaszek Natalia. 539

WOLNE POSADY

KSIEGOWEGO (WA) obnażającego z prac biurową, władającego również językiem żydowskim, poszukuje od zaraz Żydowska Księgarnia Wyznawcza we Wrocławiu, Włodkowska 9. 478

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka, Wrocław, Marianna Buczka 6-5 (Złota Stajnia). 532

STARSA inteligentna gospodyni została nie przyjęta do dwójki osób. Listy: „Czytelnik” Legnica, Grodzka 3-4, „Rzeźmieśnik”. K-345

STENOGRAFKA z dłuższą praktyką w zakładach przemysłowych poszukuje na od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do kierownika Adm. ministracji Zakładu ul. Wierzbowa 30. K-360

KRAWCOWA potrzebna, dobra do domu, oraz umiejąca pracować w drukarni. Oferty: „Słowo Polskie”, Jelenia Góra, pod „Wielkość”. K-375

POTRZEBNA samotna, inteligentna do prowadzenia domu prywatnego z gotowaniem. Oferty kierować pod „Słowo Polskie” — na stałe. 584

NAUKA

KONCESJONOWANE kursy kroju damskiego, dziecięcego, bielizny nowoczesnej metodą. Wpisy: Wrocław, Traugutta 58. 587

LEKCJE języka angielskiego udzielam tani — pod gwarancją. Władomost: Wrocław, ul. Tł. Kościuszkowski 198 m. 14. 539

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych. Informacja, Warszawa, Bracka 18-26. K-171

LOKALE

POSZUKUJĘ pilnie mieszkania trzy-pokojowego z przynależnościami. Koszty remontu zwrócić. Władomost: tel. 33-04 względnie do Administracji „Słowa” pod „Spokoju”. 573

2 POKOJE z kuchnią oddzielnie. Zwrót kosztów remontu. Krzyki, Krzycka 35 i piętro. 599

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie od zaraz. Władomost: „Słowo Polskie” pod „Spokoju”. 582

ZAMIEŃCIE dwa pokoje w centrum Łódzi na Wrocław. Władomost: do odbioru. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Spokoju”. 615

ZAMIEŃCIE mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe w Śródmieściu na 2-pokojowe z wygodami. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” Nr 102. 615

STUDENT medycyny poszukuje pokoju. Zp. „Słowo Polskie” pod „Spokoju”. 584

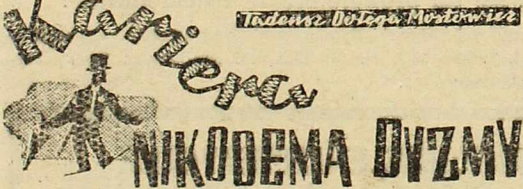
POSZUKIWANIA ROZDZIN

DEUMELAND Emilia zamieszkała Szklarska Poręba, ul. Świątka 8, poszukuje męża Władomost: do odbioru. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Spokoju”. K-348

WOLEJSZO Bolestawa zamieszkałego ostatecznie Jelenia Góra, ul. Pańska 24, poszukuje w sprawie rozwodowej żonę Wolejsz Marię, zam. Jelenia Góra. K-377

POSZUKUJĘ Stanisława Ganczara z dziećmi: Jania i Bronię z Zimnej Wody koło Łwowa. Kto by wiedział o ich polubie, proszę jest o wiadomości z podziękowaniem: Agnieszka Kowalczyk, Brzeg, Rybacka 56-s. K-357

135



Nikodem wraz z pułkownikiem Waradą zastanawiają się nad sposobem odwołania Hella od p. Niny. W swoje kłopoty wtajemnicza ją sześcioletni Jara, który po dobrej kłopotliwej postawie pomógł Nikodemowi...

Nina wzięła dziennik i sama przeczytała wzmiankę. Była tym przygnębiona.

— Jak to nikomu dziś wierzyć nie można — sentencjonalnie powiedziała pani Przefeska.

— Ohyd — wyrzuciła z siebie Nina — ludzie są ohydni, jedno wielkie bagno!

— No, nie trzeba przesadzać — rzekł krótko Dyzma.

Zaczęła się rozmowa o Hellu, przy czym prawie wszyscy przypomnieli sobie różne szczegóły z jego zachowania się, które od dawna wyglądały wysoce podejrzanie.

Nina nie słyszała rozmowy. Myślała o tym, jak zły i fałszywy jest świat, jak bardzo w nim sama jest i bezbronna, jak nie przygotowana na niespodziewane ciosy, które mogą spaść z każdej strony.

Przeglądała się Dyzmie. Wznieśli włosy, kwadratowe czoło, krótki nos, usta wąskie i ogromna, potężna szczeka dolna. Tędy może przydługi i rozstawione nogi.

— Zdawało by się zwykły człowiek — myślała — a jednak w tej pozornej pospolitości uderza jakaś siła, zaczajona siła, jakaś uśpiąca moc, ale celowo ukrywana... Nik... mój Nik...

Była jakby zaskoczona tym, że ten poważny człowiek z mądrym półśmieszkiem na twarzy, słuchający w milczeniu paplający tych ludzi, że ten maż stanu, wielki ekonomista, ten człowiek tak... oby, może nie oby, lecz jakby jej daleki, jest jej Nikiem! No tak! Jej narzeczoną, wkrótce mężem, jest tym, który będzie odtąd kierować jej losem, życiem, który zapewni jej bezpieczeństwo, osłoni przed wszelkim złem... O.



on to potrafi, jak nikt inny. Jest jak piramida na pustyni, której żaden huragan nie poruszy... Pan Hell też był prawdziwym mężczyzną, ale...

Wolała już o nim nie myśleć.

Podano do stołu. Toczyła się zwykła rozmowa o niczym.

Gdy po obiedzie na chwilę znaleźli się sami, szepnęła Dyzmie:

— Kocham, bardzo kocham. Wziął ją za rękę i pocałował.

— Niku... Dziś pojedziemy do ciebie? — A chciałaś? — zapytał figlarnie.

Przygryzła wargi i patrząc mu prosto w oczy rozszerzonymi źrenicami wyszeptała...

— Bardzo, bardzo... bardzo... Nieco zbłądła, co już Dyzma znał dobrze.

SPORT

Po zwycięstwie z Hutą 9:7

Pafawag jest w lidze bokserskiej

Bohaterami meczu cała ósemka

W MECZU największych emocji i radości dla Wrocławia niespodzianka. Pafawag wywalczył awans do drugiej ligi. Teoretycznie, w razie porażki Zryw (Łódź) z Hutą w Zabrzu, może zaistnieć nawet i możliwość decydującego meczu o pierwszą ligę. Cieszymy się jednak wywalczonym, wielkim sukcesem wczorajszego wieczoru.

10 tys. widzów wychodziło z Hali Ludowej z uczuciem radości. Nareszcie nie było zwolenników Samorządowca, Pafawagu czy Gwardii, a dziesięciotysięczny sportowy Włocław!

Ligę wywalczyli Wrocławowi wszyscy zawodnicy, których widzieliśmy w ringu. bez względu na to czy zdobywali punkty, czy nie. Właśnie ci niezamani szerszej opinii sportowej, z Dziubińskim i Pajdowskim potrafili dać z siebie maksimum siły i ambicji by przysporzyć klubowi dwa punkty. Są oni bohaterami dnia.

TRZY WALKI I 4:2

Mecz z sympatycznymi gośćmi rozpoczął się w atmosferze wrażeń państwowych propagandowych, po czym zaczął się ciężki bój o punkty.

Faska z miejsca ruszył na Lorentczyka, który nie umiał dać sobie rady z szybko wyprowadzanymi prostymi mi Faski. Druga runda ma charakter nieomal wyrównany. Lorentczyk do chodząc do wrocławianina coraz częściej trafiając często w korpus. Przez moment boimy się o wynik tej walki, ale obawy te rozwiewa Faska wspaniale przeprowadzoną trzecią rundą, którą wygrywa co najmniej dwoma punktami.

Wśród huraganu braw Faska schodzi z ringu, jako pierwszy zwycięzca.

Liczymy na punkty Czajkowskiego ze Stołpnym, jak na Zawisę. Pierwsza runda i część drugiej nie daje jednak wyjątkowego efektu. Zabranin walczy zakryty, wypuszczając z poza gardy szybkie kontry. Czajkowski nie umie rozbić gardy przeciwnika i zdaje się na cios. Przy końcu drugiej starcia nie udaje mu się zerwać, która zapewnia mu rundę. W trzecim starciu Czajkowski znów jest tym boksem, którego zna Wrocław. Szybki, agresywny i doskonały technicznie — wygrywa wysoko starcie i walkę. Jest 4:0.

Popowski nie zawodzi naszych o nim opinii. Waleczy szybko, inteligentnie i przez pierwszą rundę popisał się dużą krwią. Matlochowi. Druga runda należy całkowicie do gościa i się działy przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Matlocha przez t. ko. Jest 4:2.

SZCZEPAN I DZIUBIŃSKI TO TRZY PUNKTY

Szczepan obiecał nam w szatni pewne 2 punkty i zdobył je w porywającej walce z Piegą. Pierwsze rundy optycznie wyrównane. Wygrwał na szym zdaniem minimalnie wrocławianin. Trzecie starcie należy do niego niepodzielnie i Piegza kończy mecz zupełnie wyczerpany.

Dziubiński, młody bokser Pafawagu wchodzi między liny przy stanie 6:2. Wie, że zastępuje nieobecnego Szolca na którego liczone. Na szczęście ambicja tego chłopaka przynosi najwyższy sukces w jego karierze bokserkiej. Naszym zdaniem powinien on wygrać nawet przez dyskwalifikację swoją walkę z Pągą (H), który do stał dwa upomnienia za nieustanne faule. Wynik remisowy, który dał Wrocławowi niespodziewany punkt — jest nagrodą za nieprawdopodobną

wprost wytrzymałość i chęć zwycięstwa. Jest więc 7:3!

W wadze średniej, Poleńczyk, drugi junior Pafawagu, stoczył ambitną i zwycięską walkę z Galle. Wydało się nam, że z tego chłopaka doprawdy będzie bokser. Sędziowie słusznie przyznali zwycięstwo gościowi i protest widowni był zupełnie nieusprawiedliwiony.

Po tej walce stan meczu był 7:5 i nadzieja na sukces w walce

Pogrom w Bydgoszczy 2:14

(tel. wł.). W meczu o wejście do II ligi Samorządowca został pokonany przez Zjednoczenie (Bydgoszcz) i przez komplet sędziowski, który skrzywdził wrocławian co najmniej w dwóch walkach.

Wyniki: Żurawski wygrał przez podanie się Kłobuchowskiemu; Dylak przegrał z Kowalewskim. Kurowski II uległ na punkty Kruży. Waluga został skandalicznie skrzywdzony, w walce z Baranowskim, gdzie ogłoszono zwycięstwo bydgoszczanina, choć był on dwukrotnie na deskach.

Boguckiemu odebrano punkt w remisowej walce z Wikłińskim. Horboń nieznacznie przegrał z Sosnowskim, Ciechwierz z Gnatem i Barbarowicz poddał się w trzeciej rundzie Chyle.

Atom — Pafawag II 12:4

Rozegrane w Wrocławiu zawody bokserskie o mistrzostwo klasy B pomiędzy rezerwą Pafawagu i Atomem ze Świdnicy zakończyły się zwycięstwem wrocławian w stosunku 12:4.

Walki stały na niskim poziomie technicznym ale Atom posiada ósemkę, która po nabraniu szlifów ringowych i techniki na pewno osiągnie lepsze wyniki z silniejszymi przeciwnikami.

Gdyby nie nadwaga Sawickiego i Olichwiera, Pafawag zmierzałby ten mecz.

Kartka z Zakopanego

Za nadesłanie nam pozdrowień od zawodników sekcji bokserskiej ZMP Burza dziękujemy, życząc jak najlepszego wypoczynku na obozie w Zakopanem.

Red.

KRUPIŃSKI — FOMULICKI

Niestety, niezawodny „Wańka” tym razem waleczy słabo. Przez pierwszą rundę czekał się czekając na ciosy i wpa dając na kontry. Liczymy na drugą rundę, ale i teraz nie się nie dzieje. Rzecz inna, że Fomulicki bije nisko i ciągle feuluje. Sędzia zwraca mu wciąż uwagę, ale nie daje upomnienia. Trzecia runda należy do Krupińskiego, co zapewnia mu remis. Dla nikogo nie ma wątpliwości, że stan meczu będzie teraz 8:8.

Niespodziankę jednak robi Pajdowski, na którego nikt nie liczył. Przez trzy rundy był minimalnie lepszy od Hoffera i ogłoszono remis, który jest olbrzymim sukcesem wrocławian na pewno nam awans do ligi.

Publiczność wyniosła ambitnego boksera na rękach do szatni.

Sędziowali b. dobrze na punkty — Słaby (Łódź); Lewicki (Pomorze) i Urbanek (Poznań). W ringu Maciejewski (Warszawa).

Gwardia I-Budowlani 9:7

Budowlani stracili punkty mistrzowskie, bo zawiedli najbardziej renomowani zawodnicy: Szeferlak przegrał z Iwanickim będąc 4 razy na deskach, a Czajka za łobuzerkę na ringu został dyskwalifikowany w walce z Kucharskim.

Poza tym Łakomy (G) zdobył punkty bez walki. Chmiel wygrał przez dyskwalifikację Jurdecki, Bieńkowski przegrał z Gwackim, Czechowicz z Januszką. Na tali zmierli: Mańkowski, a Jeż (B) nie miał przeciwnika. Sędziowali Szwarc w ringu i Maliński.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Atomu).

W wadze muszej Kalinowski zdobywa punkty v.o. z powodu nadwagi Sawickiego. W wadze koguciej Witeczak zdobywa punkty walkowerem z powodu nadwagi Olichwiera. W walce towarzyskiej wygrał pafawagowiec.

W wadze piórkowej Misiorok wygrał przez t.k.o. w trzeciej rundzie z Płakiem. W wadze lekkiej Kędziński wygrał na punkty z Łoboda.

W wadze półśredniej Król wypunktował ambitnego Stepińskiego. W wadze średniej Mackiewicz wygrywa przez k.o. w pierwszej rundzie z Kaszewskim.

W wadze półciężkiej Miecznikiewicz przegrał przez t.k.o. z Jankiewiczem. W wadze ciężkiej Pola przegrał przez t.k.o. w pierwszej rundzie z Malarzem. Sędziowali w ringu Smyczyński, na punkcie — Wielanowski. (r)

Wyniki poszczególnych setów. (Na

YMCA i Juvenia sięgają po mistrzostwo Czarni robią zawód, AZS traci punkty

Mistrzostwa koszykówki zbliżają się ku końcowi. Wczorajszy turniej nacechowany był zawziętością i ambicją. Waleczono o każdy punkt, a niejednokrotnie kosz decydował o zwycięstwie. Na czoło koszykarzy wrocławskich wysunęli się Juvenia (brawo!) i YMCA, która pokonała AZS. Szkoda, że pupile wrocławskiej publiczności Czarni oddali v.o., co jest tym przykrejsze, że właśnie MKS Czarni umieli walczyć z silnym przeciwnikiem mimo braku szans na sukces.

Wyniki wczorajszych spotkań:
YMCA — Pionier 47:28 (21:17). Gra żywa i interesująca. Najlepsi: Szymanowski Kory (YMCA) oraz Majewski z Pioniera.

Kosze strzelili: dla YMCA Szymanowski 23, Kory 15, Muszyński 6, Strzałka 3, dla Pioniera Majewski 8, Walentek 1, Nikla 2, dla AZS 4, Kaczmarek 2, Żurawski 3, Isenko 1.

Sędziowali Pretorius i Noborezyk — dobrze.

Juvenia — Podchorążak 37:31 (16:11). Juvenia była lepsza taktycznie i technicznie. Kosze strzelili: dla Juvenii — Kurylec 14, Wróblewicz 14, Terlecki 7, Olichowy 2, dla Podchorążaka — Siwicki 13, Szumowski 4, Rotter 7, Panicula 7.

Sędziowali Pretorius i Zagórski — dobrze.

AZS — Czarni walkower 20:0.

Podchorążak — Pionier 27:23 (14:13). Gra bezładna, ale b. ciekawa przy czym Podchorążak był nieco lepszy taktycznie.

Kosze strzelili: Rotter 12, Siwicki 10, Szumowski 8, Bąk 3, Czechowicz 3, Panicula 1 dla Podchorążaka. Dla Pioniera: Walentek 8, Kaczmarek 1, Majewski 6, Wasilewski 2, Isenko 1.

Sędziował Zagórski — zbyt łagodnie.

Juvenia — Czarni walkower 20:0.

YMCA — AZS 48:39 (26:8) — gra żywa, — na dobrym poziomie. YMCA lepsza taktycznie i dysponowana strzałowo.

AZS słaby kondycyjnie, pechowy w strzałach.

Wyróżnili się — Strzałka, Kory i Szymanowski (YMCA) i Stroński, Popielek oraz Piechura z AZS-u.

Kosze strzelili: Szymanowski 17, Strzałka 6, Muszyński 1 i Skurat 2 dla YMCA — Stroński 13, Popielek 11, Piechura 10, Derubski 3, Zwierzański 2 dla AZS.

Sędziowali dobrze — Kasprzak z Poznania i mgr Damszyk. (sap.)

Drużyna hokejowa USA, która reprezentować będzie Stany Zjednoczone na mistrzostwach świata w Sztokholmie, rozegrała w Pradze towarzyskie spotkanie z reprezentacją Czechosłowacji, przegrywając w stosunku 3:5 (0:3, 1:1, 2:1).

Łyżwiarze radzieccy na mistrzostwach Europy

Komisja organizacyjna łyżwiarstwie mistrzostw Europy w jeździe szybkiej, które odbędą się w Davos, w dniach 5 — lutego br., podała do wiadomości, że w zawodach weźmą prawdopodobnie udział łyżwiarze radzieccy.

Udział doskonałych zawodników radzieckich byłby niewątpliwie bardzo atrakcyjny i wpłynąłby w duży stopniu na ogólne podniesienie poziomu mistrzostw.

Na podstawie wyników, uzyskiwanych

w zawodach krajowych, należy przypuszczać, że łyżwiarze radzieccy stanowiliby groźnych konkurentów dla reprezentantów państw skandynawskich.

Termin zgłoszeń upływa z końcem przyszłego tygodnia. Oprócz Związku Radzieckiego spodziewany jest udział 12-tu państw: Austrii, Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji, Węgier, Włoch i Szwajcarii.

Gwiazda — ŻKS 6:3

Pierwszy mecz finałowy w tenisie stołowym o drużynowe mistrzostwo Wrocławia rozegrany w dużej hali ŻKS-u zgromadził moc widzów, którzy nie zawiedli się i przeżywali dużo emocji.

Walki w poszczególnych setach były nadzwyczaj zażarte i stały na dobrym poziomie. W rezultacie wygrała drużyna Gwiazdy, która posiada bardziej wytrawną trójkę.

Wyniki poszczególnych setów. (Na

pierwszym miejscu zawodnicy Gwiazdy).

Ormlan — Kukawka 2:0 (21:12, 21:11).

Stachel — Wenda 1:2 (17:21, 22:20, 18:21).

Bień — Feingold 2:1, 15:21, 24:22, 21:10.

Ormlan — Wenda 2:1 (20:22, 21:18, 21:12).

Stachel — Feingold 2:1 (20:22, 21:14).

21:15), Ormlan — Kukawka 0:2 (16:21, 18:21).

Ormlan — Feingold 2:0 (21:18, 21:17).

Stachel — Kukawka 2:1 (18:21, 21:18, 21:6).

Bień — Wenda 0:2 (16:21, 17:21).

Wydział Budowlany Jednostki Wojskowej 2786

ZATRUDNI OD ZARAZ

- 5 inżynierów budowlanych
- 2 inżynierów instalatorów san.
- 1 inżyniera elektryka
- 2 techników budowlanych

Warunki do omówienia. Zgłaszać się z dokumentami do Wydziału Budowlanego Jednostki Wojskowej 2786 Wrocław ul. Pretficha pokój 347. R-362

Ktokolwiek ma przeciwko mnie zarzuty o współpracy z Niemcami podczas okupacji, proszony jest kierować się do prokuratora w Dzierżonowie.

Iwaszenko Bazyli vel Orłowski Roman zamieszkały podczas okupacji w Warszawie ul. Tamka 33 A m. 24, (Sklep Marszałkowska 79) a obecnie Bielawa pl. Wolności 7. 571

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

zatrudni od dnia 1 lutego 1949 r.:

- 2 inżynierów budowlanych lub
- 2 techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi z dłuższą praktyką w Wydziale Budowlanym Zarz. ZEODS we Wrocławiu

Podania wraz z życiorysami kierować do Wydziału Personalnego Zarządu ZEODS, Wrocław, Plac Powstańców Śląskich 5. K-364

Zamówienia na dzienniki i czasopisma radzieckie

w prenumeracie

przyjmują placówki »CZYTELNIKA«

w całym kraju

W WROCŁAWIU: Adm. Wydawnictw: ul. Olawska 10/11,

Księgarnia „Czytelnik”, ul. Nowotki 13,

ra ekspozytury: Jelenia Góra — ul. Konopnickiej 16-a,

Wałbrzych, ul. M. 5 Statua 2,

Prenumeratę można zamówić również przez wpłacenie odpowiedniej kwoty na konto PKO Nr 1-8501 (Instytut Prasy — Warszawa, Frascati 1).

W-1

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Olawska 10/11 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 13.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 135 zł,

z odnośnikiem do domu 170 złotych. PKO Wrocław Nr VIII 13-62. Druk. Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”, Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.

F-16013

Wydawca: Sp. Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”